

ŻYCIE gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
NR 50 (1108) 10 GRUDNIA 1972 ROKU

CENA 2 ZŁ

ROK XXVII

ZŁOTY JUBILEUSZ KRAJU RAD

HANDEL ZAGRANICZNY

Rozmowa

z Przedstawicielem Handlowym ZSRR w Polsce
JEWGENIEM BABARINEM

„ŻYCIE GOSPODARCZE”: Rozległa baza surowcowa, chłonny rynek wewnętrzny, wysoki poziom techniki i technologii w Związku Radzieckim ograniczają — w pewnym sensie — rolę i znaczenie handlu zagranicznego w systemie funkcjonowania gospodarki narodowej. Niemniej radziecki handel zagraniczny, zwłaszcza w okresie po II wojnie światowej, przechodził dość znaczącą ewolucję. Kraj Rad coraz aktywniej włączał się w międzynarodowy podział pracy, przede wszystkim w ramach wspólnoty socjalistycznej, wychodząc jednocześnie na rynki tak wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych, jak i krajów Trzeciego Świata. Proszę o przedstawienie naszym czytelnikom tego zarysu ewolucji radzieckiego handlu zagranicznego, od powstania Kraju Rad do chwili obecnej.

J. BABARIN: Kierując się leninowską nauką o pokojowym współistnieniu krajów o różnych systemach społeczno-gospodarczych, państwo radzieckie na przestrzeni 55 lat swego istnienia niezmiennie opowiadało się za rozwojem wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych z innymi państwami. Już od pierwszych dni po zwycięstwie socjalistycznej rewolucji październikowej radziecka Rosja przyjęła kurs na ustanowienie stosunków handlowych z krajami kapitalistycznymi. Jednakże imperialistyczne mocarstwa odpowiadały na te pokojową inicjatywę interwencją wojskową, a następnie blokadą gospodarczą. Ale te wszystkie wrogię posunięcia wobec młodego państwa socjalistycznego zakończyły się, jak wiadomo, fiaskiem dla ich organizatorów.

Ustanowienie normalnych stosunków handlowych odpowiadało interesom Związku Radzieckiego, jak i krajów kapitalistycznych. Gospodarka młodego państwa radzieckiego po długich latach obcej interwencji i wojny domowej znajdowała się w ciężkim położeniu i dla jej odbudowy konieczny był zakup wielu rodzajów maszyn, środków transportu i surowców, a kraje kapitalistyczne zainteresowane były z jednej strony zbytem produktów przemysłowych, zaś z drugiej importem radzieckiego drewna, futer, artykułów spożywczych i innych towarów, jakie tradycyjnie importowały z Rosji.

Rozwój szerokich stosunków towarowych między ZSRR a krajami kapitalistycznymi zapoczątkowany został w latach 1921—1922. Radziecki eksport był w tych latach niewielki, gdyż gospodarka narodowa dopiero zaczynała się odbudowywać, a poza tym w kraju w roku 1921 był poważny nieurodzaj spowodowany wielką suszą.

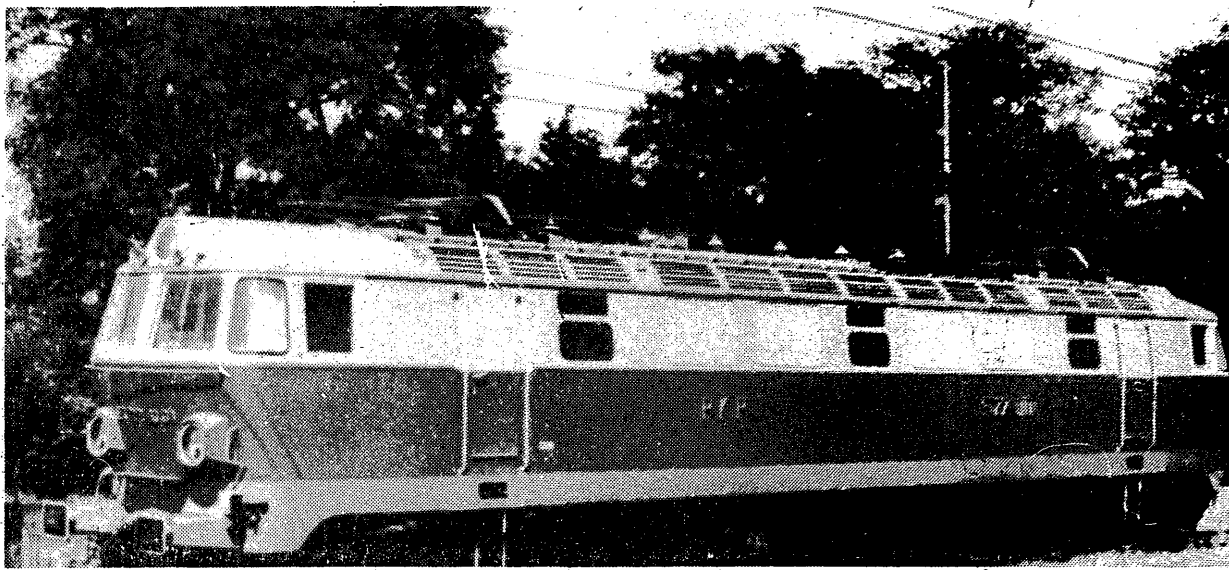
W wyniku tego w roku 1921 import osiągnął sumę 165,2 mln rubli, a eksport — zaledwie 15,8 mln rubli. Od 1923 roku począwszy radziecki eksport zaczął się systematycznie rozszerzać, docierając, a w niektórych latach przewyższając poziom wzrastającego węża importu. O tym, jak szybko rozwijały się stosunki handlu zagranicznego, świadczą niektóre dane: w 1922 r. obroty wyniosły 221,5 mln rubli; w 1923 r. — 475,7 mln rubli; w 1924 r. — 1020,3 mln rubli.

CIĄG DALSZY NA STR. 9



Fot. W. Wowczuk

Lokomotywa elektryczna typu 201-E, seria 17-2



1000 LOKOMOTYW

MIMO że wielu pesymistów przewidywało spadek znaczenia i popularności kolei, to jednak ostatnie lata wykazały, że przewozy pasażerskie i towarowe w kolejnictwie wykazują tendencję wzrostową. I nie nie wykazuje, aby sytuacja ta w ciągu najbliższych lat ulegała zmianie.

Do spraw rozwoju kolejnictwa, uwolnienia taboru, elektryfikacji trakcji musimy obecnie przywiązać szczególną wagę. Wynika to chociażby z faktu, że PKP jest największym przewoźnikiem osób i towarów w naszym kraju. Największym zaś producentem taboru kolejowego w Polsce jest warszawski PAFAG. W bieżącym roku minęło 27 lat od chwili uruchomienia produkcji, a 2 grudnia przypadł miły jubileusz przekroczenia do eksploatacji 1000-ej lokomotywy elektrycznej. Jubileusz przeznaczony jest dla DOKP Lublin i już w grudniu zaczyna pełnić normalną służbę.

Pierwsza lokomotywa elektryczna z PAFAGU typu 1E wyprodukowana została w 1953 r. w oparciu o wyposażenie elektryczne z Anglii. Ogółem oddano do użytku 8 lokomotyw tego rodzaju. Nie była to wielka ilość, ale w owym okresie miało to ogromne znaczenie dla gospodarki, bowiem praktycznie zapoczątkowało elektryfikację kolei. W następnym roku podjęto produkcję lokomotyw typu E2 dla potrzeb górnictwa.

Ważnym wydarzeniem w fabryce sta-

ło się uruchomienie w 1957 r. seryjnej produkcji lokomotyw typu 3E i 3E/L. Łącznie wyprodukowano 726 lokomotyw z tej serii. Lokomotywy te pełniły i nadal pełnią funkcję podstawowej jednostki elektrycznej w PKP. Ostatnie lata, to dalszy krok na drodze uwolnienia produkcji lokomotyw w PAFAGU. Obecnie dominują w zakładzie lokomotywy typu 4E i 501 E. Przede wszystkim odznaczają się one uniwersalnością. Mogą ciągnąć zarówno pociągi osobowe, jak i towarowe. I tak np. lokomotywa 4E na nowoczesny silnik z zastosowaniem pełnego odprężniowania i bezwzględnie prowadzenia maźnic. Zwiększyło to znacznie wartości eksploatacyjne tej serii.

Natomiast 1000-ny elektrowóz to już zupełnie nowocześniejsza lokomotywa typu 201 E. Jej prędkość maksymalna dochodzi do 125 km/godz., moc 3 000 kW, szerokość 3 m, długość ze zdzierkami 19 m, ciężar 120 ton. Obok wysokich parametrów eksploatacyjnych zadbane o komfort wypaśnienia dla obsługi. Wewnątrz zamontowano miękkie fotele, umywalkę, kuchenkę, grzejniki, szafki, osłony prze-

ciwsloneczne. Lokomotywa posiada również dwa urządzenia czuwające nad bezpieczeństwem jazdy — urządzenie czuwające i urządzenie do samoczynnego hamowania pociągu. Wyklucza to możliwość wyprzedzenia lub zderzenia, nawet gdyby obsługa nie zauważyła niebezpieczeństwa.

PAFAG to nie tylko producent lokomotyw elektrycznych, ale również innych rodzajów taboru kolejowego. Przede wszystkim są to wagony pasażerskie, wagony towarowe, jednostki elektryczne dla trakcji podmiejskich. Ogółem produkcja zakładu osiąga sumę około 25 mld zł.

Perspektywiczne plany produkcyjne podzielono na 4 etapy:

- obecnie realizowany obejmuje produkcję lokomotyw rozwijających prędkość do 125 km/godz.;
- 1974—1976 r. — produkcja lokomotyw o prędkości 140 km/godz.;
- 1976—1985 r. — lokomotywy o szybkości 200 km/godz.;
- po 1986 r. — lokomotywy rozwijające prędkość 250—280 km/godz.

Z tymi planami jest jednak nieodłącz-

nie związana sprawa zaplecza naukowo-badawczego. PAFAG dysponuje bardzo skromną bazą w tym zakresie i musi się zadowalać wyłącznie na Centralne Biuro Konstrukcyjne w Poznaniu. A współpracę z tą instytucją nie zawsze układa się najlepiej. Pokonanie tych trudności, jak twierdzi kierownictwo zakładu, nastąpi przez stworzenie własnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego.

Nie najlepiej wygląda również współdziałanie Zakładu z PKP. PAFAG narzeka na tradycyjny „kolejarzy” w podejściu do wielu spraw. Główną historią są przeszarżałe podtorza, które uniemożliwiają rozwijanie technicznych prędkości lokomotyw elektrycznych. Jak wynika z obliczeń ekspertów, moc prędkości elektrowozów jest wykorzystywana w niecałych 70 proc. Nie jest to zachęcający przykład, skoro jedyny użytkownik taboru kolejowego produkowanego w PAFAGU nie dba o jego należytą eksploatację i unowocześnianie. Właśnie PKP powinno być stimulatorem postępu w dziedzinie kolejnictwa.

ANDRZEJ CHMIELEWSKI

BUDŻET A POLITYKA SOCJALNA

GRZEGORZ PISARSKI

N AJBARDZIEJ chyba charakterystyczną cechą planu wydatków bieżących budżetu na 1973 r. jest wysoka dynamika wydatków na rozwój działalności społecznej i kulturalnej oraz na ubezpieczenie społeczne. Wzrostowi ogółu wydatków bieżących budżetu państwa w 1973 r. w granicach niecałych 8 proc. towarzyszy wzrost wydatków na urządzenia społeczne i kulturalne prawie o 14 proc. i wydatków na ubezpieczenie społeczne o 15 proc. powyżej przewidywanego ich wykonania w 1972 r.

Uwzględnić wypada przy tym, że wydatki na urządzenia społeczne i kulturalne — dzięki dofinansowaniu ze środków własnych rad narodowych — są zazwyczaj wykonywane wyżej niż zakładano w planie. Można więc oczekiwać, że w rzeczywistości wzrosną one w przyszłym roku w granicach 15—16 proc., tj. o ok. 11—12 mld zł. Jest to tempo wzrostu znacznie wyższe od notowanego np. w poprzednim pięcioletniu (o 8 proc. średniorocznie), i od przewidywanego na 1973 r. tempa

wzrostu wytworzonego dochodu narodowego o ok. 8 proc.

Warto więc zwrócić szczególną uwagę na właściwe wykorzystanie tak znacznie zwiększonych środków budżetu państwa na cele społeczne i kulturalne. Tym bardziej, że w ich ramach większe niż zazwyczaj środki zostały przeznaczone na poprawę jakości świadczeń.

OSWIATA I WYCHOWANIE

W dziale oświaty i wychowania w 1973 r. głównym czynnikiem decydującym o wysokim tempie wzrostu wydatków budżetowych (o 14 proc., tj. o ok. 5 mld zł) jest sfinansowanie całorocznych skutków pierwszego etapu regulacji plac, zapoczątkowanej w br. i kontynuowanej w roku przyszłym (II etap regulacji od 1.IX. 1973 r.) oraz zwiększenie odpisów na fundusz socjalny (z obecnych 0,5 do 1 proc. funduszu plac). Środki te pozwalają na znaczną poprawę poziomu plac nauczycieli.

Ważne jest jednak, aby wraz z tą poprawą warunków pracy nauczycieli nastąpiła równie wydajna poprawa jakości nauczania. Nowe, dogodniejsze warunki

pracy nauczycieli powinny stać się istotnym czynnikiem zachęcającym ich do podwyższania kwalifikacji zawodowych. Akcja dokształcania nauczycieli powinna być obecnie rozwinięta na znacznie szerszą skalę.

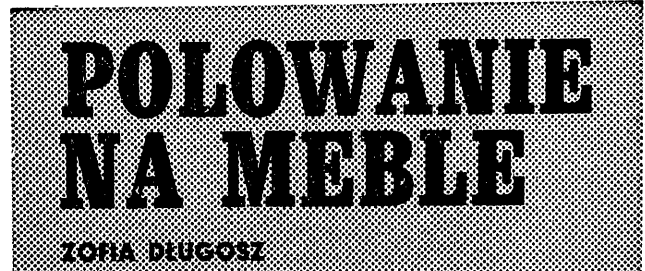
Poprawie jakości nauczania powinna też służyć podejmowana obecnie akcja organizowania szkół gminnych, wyżej zorganizowanych i lepiej wyposażonych w pomoce szkolne. Podstawą finansową dla tej akcji powinny stać się oszczędności uzyskiwane z likwidowania małych szkół wiejskich, nie mogących zapewnić właściwego poziomu nauczania. Na możliwość wygospodarowania w ten sposób pewnych środków wskazuje m.in. przewidywany spadek liczby uczniów szkół podstawowych (o 4,2 proc.) oraz liczby oddziałów w tych szkołach (o 1,8 proc.), podczas gdy dotacja na szkoły podstawowe nie została z tego tytułu zmniejszona.

Uwzględnienia wymaga również fakt, że w budżecie na 1973 r. przewidziano 200 mln zł na politechniczne nauczanie. Według one prawdopodobnie dzielone w ciąż-

DOKONCZENIE NA STR. 2

poczucie spokoju, bezpieczeństwa, wewnętrznie go wzmacnia.”)

Jakkolwiek wizja upowszechnienia się kultury mieszkaniowej jest



ZOFIA DŁUGOSZ

w naszych warunkach bardzo jeszcze odległa, wydaje się, że już dziś Profesor ma bardzo wielu wyznawców swojego poglądu.

poczucie stabilizacji, przybywa ludzi, wykształconych — potrzeba przebywania w ładnym, harmonijnie urządzonej, wnętrzu staje się coraz po-

wszechniejsza, a rozmiłowanie się tych pragnień z możliwościami odczuwanymi jest coraz dotkliwiej.

Jakież są bowiem te możliwości?

PUNKT WIDZENIA

Ich ocena zależy w dużej mierze od punktu widzenia.

Większość moich znajomych, nie mogąc nabyć odpowiednich do swoich upodobań mebli w sklepach, urządzała swoje mieszkania korzystając z usług prywatnych stolarzy, choć było to bardzo kosztowne i wymagało wielu wyrzeczeń. W ostatnim tygodniu nie było dnia, abym z kimś nie rozmawiała o kłopotach z meblowaniem domu. Przyjaciółka przepraszała, że przez miesiąc nie dawała z mężem znaku życia; postanowili zmienić urządzenie kuchni, a to pochłonęło im cały wolny od pracy czas. Znajomy, przychodząc z wizytą, zaczął od progu narzekać,

DOKONCZENIE NA STR. 6-7

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ju przyszłego roku, stosownie do zaawansowania na poszczególnych etapach prac nad przygotowaniem szkół gminnych. Ważne jest jednak aby i środki na pomoc naukową i wyposażenie szkół, przekazywane już od stycznia 1973 r. do dyspozycji rad narodowych zostały wykorzystane przede wszystkim dla poprawy warunków nauczania w tzw. gminnych szkołach zbiorczych.

Projekt budżetu na 1973 r. zapewnia ponadto środki na znaczne zwiększenie liczby dzieci wyjeżdżających na kolonie i obozy (o ok. 12 proc. powyżej założen planu na 1972 r.). Ważne jest jednak, aby nie spowodowało to osłabienia zabiegów rad narodowych, organizacji społecznych i przedsiębiorstw, zmierzających do dalszego zwiększenia liczby dzieci wyjeżdżających na kolonie w oparciu o wygospodarowane przez te instytucje dodatkowe środki (z nadwyżek rad narodowych, środków związkowych oraz funduszy socjalnych, funduszu zakładowego itp.).

W parze ze wzrostem na zwiększenie liczby dzieci wyjeżdżających na kolonie i obozy idzie troska o poprawę warunków pobytu tam dzieci. Znajduje to wyraz w przeznaczaniu dodatków 120 mln zł na poprawę normy żywienia na koloniach i obozach (z 14,50 do 18 zł na osobę dziennie).

W związku z przeznaczeniem tak znacznych środków na poprawę żywienia na koloniach i obozach, na rozwinięcie zasług celowości przeprowadzenia reformy w zakresie świadczeń rodziców za korzystanie z wychowawczych usług. Wiadomo bowiem, że obecnie wplyw te składają się z tzw. opłaty obywatelskiej, stanowiącej niewielki tylko odsetek kosztów utrzymania dzieci na koloniach i obozach, natomiast na poprawę warunków i obozach, z reguły przekraczają 20 zł, a niekiedy dochodzą do 30 zł na osobę dziennie. Przeznaczenie zatem dodatków 120 mln zł na poprawę żywienia powinno umożliwić reformę stawek odpłatności za kolonie i obozy. Powinna ona zmniejszyć do znikomej wielkości stawek w zakresie świadczeń rodziców na osobę w rodzinie, nie powodując przy tym faktycznego wzrostu opłat pobieranych od lepiej sytuowanych rodzin, przy równoczesnym zmniejszeniu stawek płaconych przez rodziny gorzej sytuowane rodziny.

W szkolnictwie wyższym, poza sfinansowaniem zwiększonych potrzeb, wynikających ze wzrostu liczby studentów i kubatury budynków, przewidziano 70 mln zł na poprawę wyposażenia w pomoce naukowe i na dodatkowe remonty obiektów szkolnych. Dodatkowa, potrzeby w tym zakresie będą uzupełnione przez przeznaczenie na zakupy pomocy naukowych nadwyżek z prac naukowo-badawczych wykonywanych przez szkoły wyższe oraz części środków na badania naukowe szkół wyższych. W sumie więc może w przyszłym roku nastąpić zwiększenie

możliwości finansowych wyższych uczelni w zakresie poprawy wyposażenia w pomoce naukowe w granicach kilkuset milionów złotych. Prawidłowe wykorzystanie tych środków w znacznej mierze uzależnione będzie więc od rozwoju produkcji sprzętu i wyposażenia dla potrzeb wyższych uczelni.

Kolejnym, ważnym problemem finansowania szkolnictwa wyższego w 1973 r. jest zwiększenie pomocy stypendialnej dla studentów. Środki na ten cel zwiększono bowiem proporcjonalnie do przyrostu liczby studentów. Tymczasem wzrost dochodów pieniężnych ludności sprawia, że przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu dochodów na osobę w rodzinie, nastąpiłby spadek wypłat stypendiów. Budżet zawiera więc ok. 100 mln zł rezerwy na poprawę warunków wypłat stypendiów, względnie na podwyżkę sta-

wieńsza przyszłego roku mogłoby nastąpić kosztem ok. 200 mln zł. Projekt budżetu na 1973 r. zakłada natomiast rezerwę na poprawę warunków nauczania, pozostawioną w dyspozycji Ministra Oświaty i Wychowania w granicach 142 mln zł. Wydaje się jednak, że realizacja przedstawionego w dużym skrócie programu poprawy opieki nad dziećmi powinna być zrealizowana przy częściowym przynajmniej udziale środków własnych rodziców, co mogłoby nieco zmniejszyć zapotrzebowanie na środki budżetowe.

OCHRONA ZDROWIA

Wydatki bieżące budżetu na ochronę zdrowia i opiekę społeczną w 1973 r. są o ok. 15 proc. i, na ponad 5 mld zł. Pozwala to na sfinansowanie kosztów działalności planowanego przyrostu liczby urzędów i

dnia w 1973 r. W przypadku natomiast dalszego zwiększenia liczby leczonych w szpitalach, przez zwiększenie rotacji, następować ma odpowiednie zwiększenie środków na leczenie, ze specjalnej rezerwy budżetowej. Stworzone zostały więc warunki finansowe niezbęd

Przez perspektywiczny model konsumpcji rozumie się zwykle docelowy wzorzec przyjęty jako optymalny dla przewidywanych warunków społeczno-ekonomicznych i stanowiący podstawę długofalowego planowania rozwoju spożywców. Lecz tak pojęty jednolity wzorzec pozostawiać musi abstrakcją w tym większym stopniu, im wydawniejsze jest rozwarstwienie społeczeństwa i różnice w dochodach.

JAK wiadomo, konsumpcja zależy przede wszystkim od wielkości i struktury produkcji i od proporcji między akumulowaną i spożywaną częścią dochodu narodowego. Nie jest to jednak zależność bezpośrednia. Rozmiar i struktura konsumpcji tych lub innych grup społecznych i kategorii gospodarstw domowych uwarunkowane są dodatkowo przez proporcje, w jakich uczestniczą ona w podziale dóbr, oraz przez dominującą w nich system wartości, aspiracji i postaw.

Operowanie statystyczną średnią jest metodą zawodną nawet w porównaniach międzynarodowych; tym bardziej diagnozy na wewnętrzny użytek opierać się muszą na badaniach poziomu i struktury spożycia w rozmaitych przekrojach społecznych. Te same przekroje, rzecz jasna uwzględniając musi prognozy i programowanie konsumpcji. Odpowiednio do przewidywanych w danym horyzoncie czasu różnic w sytuacji społeczno-ekonomicznej i w systemie aspiracji ludności — różnicować należałoby również zaprogramowane modele konsumpcji.

Egalitaryzm utożsamia się często z postulatem równego podziału dóbr. Jest to nieścisłe z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze — dysproporcje w podziale są tylko jednym z aspektów nierówności społecznych między różnymi grupami ludzi. Są, ponadto, pochodną szeregu głębszych uwarunkowań ekonomicznych, społecznych i kulturowych — i mogą być eliminowane jedynie w miarę usuwania tych źródeł.

Celem egalitarnej polityki kształtowania konsumpcji nie jest uniformizacja, lecz, przeciwnie, indywidualizacja potrzeb; jest upowszechnienie swobody osobistego wyboru — przez likwidację tych ograniczeń, które dla swobody tej stwarza zarówno niski, włącznie poziom produkcji, jak rozwarstwienie społeczeństwa.

Z faktu istnienia nierówności społecznych wynikają dla struktury konsumpcji dwie główne konsekwencje: a) zróżnicowanie poziomów konsumpcji, b) rozmaitość stylów w konsumpcji.

Wydaje się, że nadzwyczajne cele egalitarnej polityki konsumpcji określić nie można z jednej strony jako stopniowe wyrównywanie (w górę) poziomów konsumpcji przy zwiększaniu różnorodności jej stylów, z drugiej — też stopniowe uniezależnianie tych stylów od tradycyjnych uwarunkowań klasowo-warstwowych i zróżnicowanie ich przede wszystkim w zależności od indywidualnych potrzeb i gustów.

W dalszym ciągu abstrahować będąc od tych mechanizmów społeczno-kulturowych, które różnicują bądź też homogenizują style konsumpcji. Skupię uwagę

sumpcji w przeliczeniu na 1 gospodarstwo domowe) — utrzymywały się nadal dość znaczna grupa żyjąca na granicy dzisiejszego socjalnego minimum egzystencji — gdy przeciętne dochody w najwyższej grupie — możliwości podniosłyby się do ponad 7 tys. na osobę, zapewniając tym samym życie luksusowe.

Jako istotną dyrektywę perspektywicznej polityki konsumpcji, przyjąć by zatem należało zarówno ogólne podnoszenie poziomu, jak i zmniejszenie zakresu dotychczasowych dysproporcji — przez szybsze od średniego tempo wzrostu spożycia grup o najniższej dochodowości (a wolniejsze — grup o dochodowości najwyższej).

Teoretycznie rzecz biorąc, istnieją dwa typy ograniczeń, które podważać mogą realność pożądanego wzrostu dynamiki konsumpcji w najniższych grupach zamożności.

Pierwszy typ ograniczeń wynika ze struktury podaży dóbr, określonej przez ukształtowane już proporcje w produkcji, a więc — przez faktyczne możliwości sprostań zapotrzebowaniu konsumpcyjnego tych właśnie grup ze strony aparatu produkcyjnego. Jak wiadomo, przez lata całe podstawową przeszkodą podnoszenia dochodów najniższych była — i jest po dziś dzień — uboga struktura artykułów spożywczych (przede wszystkim zaś ograniczona podaż niektórych produktów rolnych).

Drugi typ ograniczeń jest następstwem tych strukturalnych przyczyn, które czynią funkcjonalną koniecznością utrzymywanie się takich lub innych zróżnicowań dochodów.

Nie jest moim zadaniem rozważenie problemu od strony możliwości produkcyjnego zapewnienia odpowiednio zróżnicowanej podaży rynkowej. W tej kwestii ogranicze się tylko do banalnego

BAZA PRODUKCYJNA

CZY WARSZTAT DYDAKTYCZNY?

CHEĆ zapytać działaczy gospodarczych, czym właściwie ma być gospodarstwo szkolne? Chodzi mi oczywiście o gospodarstwa rolne przy wszelkiego rodzaju szkołach, mające tym szkołom służyć przede wszystkim jako warsztat dydaktyczny. Mają one uczyć gospodarowania najoszczędniejszego, najbardziej efektywnego i nowo-

czesnego. Takie chyba są założenia teoretyczne istnienia tych placówek dydaktycznych.

Jak wygląda rzeczywistość? Nominalnie gospodarstwa takie podlegają dyrektorom szkół, ale faktycznie są na własnym rozrachunku gospodarczym, rozliczane są tak, jak wszystkie Państwowe Gospodarstwa Rolne. System wyna-

gradzania jak również premii dla pracowników jest analogiczny jak w PGR. Stąd prosty wniosek, że gospodarstwa te są nastawione przede wszystkim na dochodową produkcję rolną. Sprawy dydaktyki i przydatności tych gospodarstw w systemie oświaty schodzą na drugi plan wobec interesów bieżącej produkcji rolnej. Przy szkołach tworzone są z reguły duże gospodarstwa rolne o pow. 200—500 ha, które mają ustalony plan finansowo-gospodarczy i określone zadania gospodarcze. Nieco inaczej tylko wygląda sprawa pracowników w takim gospodarstwie. Większość prac ma przebiegać wykonać młodzież, obsada personelu gospodarstwa jest minimalna i grubo niższa od rzeczywistych potrzeb. Co wobec tego jest problemem w tym typie gospodarstwa szkolnego?

Sprawy nauczania, dydaktyki, wychowania, wszystko zostaje podporządkowane jednemu celowi — maksymalnej produkcji przy minimalnych nakładach. Bo przecież od

uzyskania dochodowości zależy wysoka premia roczna, nierzadko kilkanaście tysięcy złotych, która wpływa bezpośrednio na kieszenie naliczonych pracowników, młodzieńców, która wykonuje większość prac, otrzymuje znikomy odsetek funduszu „na otarcie łez”.

Ale nie sprawa funduszu premii stanowi — moim zdaniem — zasadniczy problem. Otóż przy obecnym ustawieniu gospodarstw szkolnych w naszej gospodarce, żaden dyrektor takiego gospodarstwa nie będzie dbał o prawidłowe realizowanie programu nauczania. Przeciwnie z niezaangażowaniem programu nikt go w zasadzie nie rozlicza, rozlicza się go natomiast z wykonania planu finansowo-gospodarczego. Wobec tego robi się to, co jest z punktu widzenia gospodarstwa w danej chwili konieczne, nie patrząc, czy zgadza się z programem nauczania.

Drugim problemem są inwestycje i remonty w takich gospodarstwach.

Park maszynowy jest z reguły przestarzały i uzupełniany od przypadku do przypadku. Maszyny są drogie, a gospodarstwu idzie przeciwko o zyski, bo to wiąże się z premią. Remonty nie są systematycznie przeprowadzane również z tych samych powodów. Gospodarstwa szkolne są więc „kopciuszkami” w systemie gospodarstw rolnych, chociaż z racji swojej rangi powinny być wzorowymi. Młodzież kończy szkołę i nie widzi nawet nowoczesnej maszyny, umie się posługiwać łopatą i motyką. Poza tym pracuje w warunkach dalekich od wzorowych.

Przy ostatniej akcji wykopkowej właśnie gospodarstwa szkolne najgorzej karmiły młodzież i nie zawsze umiały zapewnić odzież ochronną. Dlaczego? Bo oszczędzają na funduszu premii.

Jakie są wobec tego środki zaradcze?

Wydaje mi się, że na obecnym etapie rozwoju gospodarczego na-

szego kraju możemy bez specjalnej straty dla gospodarki narodowej zrezygnować z dochodowości gospodarstw szkolnych. Powinny zostać utworzone niewielkie, do 50 ha gospodarstwa, których wyłącznym celem byłoby uczenie młodzieży. Takie gospodarstwa powinny posiadać najnowocześniejsze maszyny, które młodzież poznawałaby w procesie dydaktycznym. Takie gospodarstwa powinny prowadzić wszystkie działy produkcji rolnej, a nie tylko te, które się opłacą z punktu widzenia materialnego. Pracownicy zaś zatrudnieni łącznie z dyrektorem powinni podlegać kuratorium i być wynagradzani tak samo, jak nauczyciele w szkołach zawodowych. Ustanie wówczas pogodzi z groszem, która przesłania rzeczywistość sens istnienia tych

TERAZ, POD KONIEC ROKU, towarzysze KW PZPR i WKPG nareszcie oddychają z ulgą:

— W roku 1972 udało się zrealizować w Krakowskim wszystkie zadania budownictwa, zarówno przemysłowego jak i mieszkaniowego!

Jest w tym przede wszystkim ulga, ale i zniechęcenia. Nie ma. Jest także napięcie oczekiwania, bo właśnie w 1973 roku przypada terminy oddania do użytku znacznej liczby ważnych priorytetowych inwestycji, a także rozpoczęcia szeregu innych. A wiadomo, jak to u nas bywa z oddawaniem, gdy obok jest kilkanaście innych placów budowy rozmaicie zaawansowanych. Na szereg planowanych na przyszły rok inwestycji wciąż brak „pokrycia” w mocy przerobowej budownictwa. Rok 1973 będzie więc jeszcze trudniejszy niż poprzedni, a ten przecież dobrze dał się we znaki.

Tymczasem, choć już wiadomo, że 31 grudnia podsumować będzie można pewien sukces, trwa bezustanna — taka sama jak zwykle — krzątanina wokół procesu budowlano-inwestycyjnego. Wyjazd i posiedzenia wyjazdowe, „ustawianie” ludzi, ponaglanie ślimaczków się do staw, organizowanie pomocy w przypadku nagłych zalań prac, bezustanne „łanie oliwy” w tryby budowlanej maszyny. I tu wniosek pierwszy: to, co powinno być swoim torem i w swoich własnych ramach organizacyjnych, wymaga stałej troski i pomocy setek ludzi (na ogół na wysokich stanowiskach), wymaga dodatkowej współpracy dziesiątek instytucji, stale absorbuje czas i energię aparatu społeczno-politycznego. Czy rzeczywiście proces budowlano-inwestycyjny nie może być bez tego przyszłościowego „łania oliwy” bez tego bezustannego „popychania”?

*

NIELATWO budować w Krakowskim. Z jednej strony skupisko ciężkiego przemysłu liczące się wśród największych w Polsce, wciąż obciążające nowymi potężnymi inwestycjami, absorbującymi znaczną część potencjału wykonawczego budownictwa.

Rozbudowa Huty im. Lenina, wielka chemia w Oświęcimiu, Zakłady Azotowe w Tarnowie, rozbudowa zakładów „Tarni” w tymże mieście — oto główne i najpotężniejsze kierunki inwestycyjnego uderzenia w regionie.

Z drugiej strony jest to województwo o wyjątkowo niekorzystnej sytuacji zatrudnieniowej: sąsiedni Śląsk przyciąga bezustannie najdodatkowych i najbardziej ruchliwych. Za to południowe i południowo-wschodnie regiony województwa charakteryzują się prawie zupełnym brakiem przemysłu i przeludnieniem wsi. Ale jednocześnie są to regiony rozwiniętej turystyki i wypoczynku.

Chłopobolnik krakowski — tak często spotykany na budowach — latem musi nie tylko „skończyć” na żniwa; zazwyczaj w sezonie bardziej opłaca mu się przyjmowanie gości niż praca w przemyśle. Ta ocena, połączona z zupełnym brakiem kultury technicznej w zafacowanych wiejskich regionach będących tu ostatnimi rezerwuarami rąk do pracy, w większym stopniu odbija się na efektach procesu budowlano-inwestycyjnego, niż się to wydaje obserwatorom z zewnątrz.

Praktyka — ukształtowana przez dotychczasowy system formalnych i nieformalnych priorytetów, kar i nagród, awansów i „zdejmoowań” — w takich wypadkach spychała bezlitośnie na margines inwestycji grupy „B”. Na nich gromadziły się opóźnienia i na nie spychano owe „trudności obiektywne”. Tymczasem obecny układ priorytetów zarówno wynikających z uchwały rządu, jak i z decyzji władz wojewódzkich preferuje właśnie inwestycje mające zapewnić produkcję rynkową, a przynajmniej stawia je na równych prawach z czolowymi obiektami grupy „A”.

Tak się zresztą układa, że wszystkie ważne i priorytetowe inwestycje tej grupy w województwie krakowskim należą do przemysłu spożywczego. Po przekazaniu do eksploatacji 22 lipca 1972 Zakładów Przemysłu Bawełnianego KENTEX w Kątach, pozostałe w realizacji obiekty — prócz Zakładów Koncentratów Spożywczych w Skawinie — to przeważnie przemysł mierny. Są to jednak obiekty wyjątkowo duże, a osiągnięcie przez nie pełnej zdolności produkcyjnej zdecydowanie o sytuacji na rynku mięsnym nie tylko w Krakowskim, ale w całym kraju.

W POSZUKIWANIU URODY ŻYCIA

YC może utopić jest młemu- nie, że żyjąc w pięknych, do- brze zorganizowanych miastach, otoczeni pięknymi przedmiotami, wolni, zadowoleni, przeżywać wzruszenia, jakie daje obcowanie z przyrodą i ze sztuką — ludzie wyzbyli się agresji, instynktu panowania nad innymi, stali się lepsi i szczęśliwsi. Mimo to trzeba podjąć próbę takiego urzą- dzenia świata, a społeczeństwa, dzięki uspołecznieniu środków produkcji, gospodarce planowej i możliwości- ciach organizowania wysiłków ludzkich w określonym kierunku, daje pod tym względem szcze- gółne szanse. Tak można by w ogromnym skrócie streścić myśli prof. EDWARDA LIPINSKIEGO przekazane słuchaczom podczas odczytu zorganizowanego 4 lip- nia przez warszawski oddział Polskie- go Towarzystwa Socjologicznego. Tematem wykładu miało być kształtowanie wzorów konsumpc- cji, profesor poszerzył go jednak o refleksje nad egalitaryzmem, współczesnymi tendencjami huma- nizacji pracy, możliwościami uni- versalnego rozwoju człowieka.

Jeśli chodzi o problemy kon- sumpcji, czytelnicy „Życia Gospo- darczego” mieli okazję zapoznać się z poglądami profesora na ten temat, wyłożył je bowiem w ar- tykule „System wartości społe- czeństwa socjalistycznego”, za- mieszczonym w numerach 29 i 30 naszego pisma z br. Przypomnijmy w paru zdaniach, iż profesor u- waża, że powinniśmy tak kształ- tować strukturę produkcji, aby dawała ona możliwość zaspokajania potrzeb szczególnie ważnych z punktu widzenia jakości życia. Decyduje zaś o niej przede wszyst- kim mieszkanie i jego urządzenie, szeroko rozbudowane i dobrze funkcjonujące urządzenia komu- nalne, sprawna komunikacja pu- bliczna i wszystko, co służy we- wnętrznemu rozwojowi człowieka. Ten rozwój bowiem jest podsta- wowym warunkiem wypełnienia ludzkiego życia treścią, decyduje m.in. o możliwościach kształtowa- nia społecznego losu, wpływania na bieg wydarzeń publicznych. W powszechności duchowego rozwoju członków społeczeństwa, bardziej niż w równości majątkowej, pro- fesor dostrzega też szansę realiza- cji idei egalitaryzmu.

Konsumpcja wypełnia przede wszystkim obszar czasu wolnego, ale na jakość życia ogromny wpływ ma też praca — poczucie jej sensu, świadomy udział w procesie produkcji. Edward Lipiński jest sceptycznie ustosunkowany do idei uczestnictwa w pracy, w zarzą- dzeniu, wymaga ono dziś bowiem specjalistycznej wiedzy i umiejęt- ności. Bardziej realne jest tworze- nie takich warunków, by człowiek mógł się dobrze czuć w pracy, by nie była ona nudna, traktowana jak przykry obowiązek, lecz angażowała inteligencję, pomysłowo- ść, pozwalała wykorzystać umi- etności. Kiedyś nadzieje na to łą- czone z automatyzacją produk- cji, okazały się one jednak złud- ne; automatyzacja zbytnio upraszc- za czynności związane z obsługą procesu produkcyjnego. Obecnie podejmuje się próby odchodzenia od systemu taśmowego i tworze- nia 3-5-osobowych zespołów, któ- re w określonym zakresie same organizują sobie pracę, dobierają jej metody, zajmują się ekolo- gizacją maszyn i urządzeń. Poszu- kuje się również bardziej odpo- wiadających założeń rozwiązań w sferze kształtowania wzajemnych stosunków między ludźmi w pro- cesie produkcji, zastępując dawne hierarchie, zakładające podporzą- dowanie podwładnych przełożo- nym, stosunkami partnerswami w pracy. Czy można takie rozwią- zania stosować na obecnym etapie wszędzie — na to pytanie trudno jednak odpowiedzieć.

(zd)



SZANSA DLA PRAWNUKÓW

KRYSTYNA ZIELIŃSKA

Gospodynin domu siedzi w fotelu przed czymś w rodzaju pulpitu sterowniczego. Nie musi do- chodzić do kredensu po mąkę. Kredens dochodzi do niej; kombajn kuchenny obraca się umożli- wiając przygotowującą obiad kobiecie dostęp do każdej szafki, czy przedmiotu. Ma ona także urządzenie przypominające telewizję przemysto- wą. Przez monitor może zobaczyć, co się dzieje w innych pokojach, lub też zająć, czy grze- cnie się bawi jej dziecko, korzystające właśnie z kąpielni w basenie na 70 piętrze, czy też ze ślizgawki na dachu 100-piętrowego budynku.

GLĄDAM w telewizji amerykańskiej czterdziestominutowy program saty- ryczny zatytułowany „American's dream machine”, w którym tego typu sytuacje powtarzały się często. Ame- rykańska maszyna do marzenia w znacznej części dotyczyła mieszkań i osiedli przyszłości.

Autorzy programu przygotowali go z okiem przymrużonym, ale nie tak znowu bardzo. Sens był taki: My sobie tutaj żartujemy, figlujemy, ale pomysł na serio o tym co będzie za 30, 40, czy 50 lat, czy 100 lat, czy 200 lat, czy 300 lat, czy 400 lat, czy 500 lat, czy 600 lat, czy 700 lat, czy 800 lat, czy 900 lat, czy 1000 lat, czy 1100 lat, czy 1200 lat, czy 1300 lat, czy 1400 lat, czy 1500 lat, czy 1600 lat, czy 1700 lat, czy 1800 lat, czy 1900 lat, czy 2000 lat, czy 2100 lat, czy 2200 lat, czy 2300 lat, czy 2400 lat, czy 2500 lat, czy 2600 lat, czy 2700 lat, czy 2800 lat, czy 2900 lat, czy 3000 lat, czy 3100 lat, czy 3200 lat, czy 3300 lat, czy 3400 lat, czy 3500 lat, czy 3600 lat, czy 3700 lat, czy 3800 lat, czy 3900 lat, czy 4000 lat, czy 4100 lat, czy 4200 lat, czy 4300 lat, czy 4400 lat, czy 4500 lat, czy 4600 lat, czy 4700 lat, czy 4800 lat, czy 4900 lat, czy 5000 lat, czy 5100 lat, czy 5200 lat, czy 5300 lat, czy 5400 lat, czy 5500 lat, czy 5600 lat, czy 5700 lat, czy 5800 lat, czy 5900 lat, czy 6000 lat, czy 6100 lat, czy 6200 lat, czy 6300 lat, czy 6400 lat, czy 6500 lat, czy 6600 lat, czy 6700 lat, czy 6800 lat, czy 6900 lat, czy 7000 lat, czy 7100 lat, czy 7200 lat, czy 7300 lat, czy 7400 lat, czy 7500 lat, czy 7600 lat, czy 7700 lat, czy 7800 lat, czy 7900 lat, czy 8000 lat, czy 8100 lat, czy 8200 lat, czy 8300 lat, czy 8400 lat, czy 8500 lat, czy 8600 lat, czy 8700 lat, czy 8800 lat, czy 8900 lat, czy 9000 lat, czy 9100 lat, czy 9200 lat, czy 9300 lat, czy 9400 lat, czy 9500 lat, czy 9600 lat, czy 9700 lat, czy 9800 lat, czy 9900 lat, czy 10000 lat, czy 10100 lat, czy 10200 lat, czy 10300 lat, czy 10400 lat, czy 10500 lat, czy 10600 lat, czy 10700 lat, czy 10800 lat, czy 10900 lat, czy 11000 lat, czy 11100 lat, czy 11200 lat, czy 11300 lat, czy 11400 lat, czy 11500 lat, czy 11600 lat, czy 11700 lat, czy 11800 lat, czy 11900 lat, czy 12000 lat, czy 12100 lat, czy 12200 lat, czy 12300 lat, czy 12400 lat, czy 12500 lat, czy 12600 lat, czy 12700 lat, czy 12800 lat, czy 12900 lat, czy 13000 lat, czy 13100 lat, czy 13200 lat, czy 13300 lat, czy 13400 lat, czy 13500 lat, czy 13600 lat, czy 13700 lat, czy 13800 lat, czy 13900 lat, czy 14000 lat, czy 14100 lat, czy 14200 lat, czy 14300 lat, czy 14400 lat, czy 14500 lat, czy 14600 lat, czy 14700 lat, czy 14800 lat, czy 14900 lat, czy 15000 lat, czy 15100 lat, czy 15200 lat, czy 15300 lat, czy 15400 lat, czy 15500 lat, czy 15600 lat, czy 15700 lat, czy 15800 lat, czy 15900 lat, czy 16000 lat, czy 16100 lat, czy 16200 lat, czy 16300 lat, czy 16400 lat, czy 16500 lat, czy 16600 lat, czy 16700 lat, czy 16800 lat, czy 16900 lat, czy 17000 lat, czy 17100 lat, czy 17200 lat, czy 17300 lat, czy 17400 lat, czy 17500 lat, czy 17600 lat, czy 17700 lat, czy 17800 lat, czy 17900 lat, czy 18000 lat, czy 18100 lat, czy 18200 lat, czy 18300 lat, czy 18400 lat, czy 18500 lat, czy 18600 lat, czy 18700 lat, czy 18800 lat, czy 18900 lat, czy 19000 lat, czy 19100 lat, czy 19200 lat, czy 19300 lat, czy 19400 lat, czy 19500 lat, czy 19600 lat, czy 19700 lat, czy 19800 lat, czy 19900 lat, czy 20000 lat, czy 20100 lat, czy 20200 lat, czy 20300 lat, czy 20400 lat, czy 20500 lat, czy 20600 lat, czy 20700 lat, czy 20800 lat, czy 20900 lat, czy 21000 lat, czy 21100 lat, czy 21200 lat, czy 21300 lat, czy 21400 lat, czy 21500 lat, czy 21600 lat, czy 21700 lat, czy 21800 lat, czy 21900 lat, czy 22000 lat, czy 22100 lat, czy 22200 lat, czy 22300 lat, czy 22400 lat, czy 22500 lat, czy 22600 lat, czy 22700 lat, czy 22800 lat, czy 22900 lat, czy 23000 lat, czy 23100 lat, czy 23200 lat, czy 23300 lat, czy 23400 lat, czy 23500 lat, czy 23600 lat, czy 23700 lat, czy 23800 lat, czy 23900 lat, czy 24000 lat, czy 24100 lat, czy 24200 lat, czy 24300 lat, czy 24400 lat, czy 24500 lat, czy 24600 lat, czy 24700 lat, czy 24800 lat, czy 24900 lat, czy 25000 lat, czy 25100 lat, czy 25200 lat, czy 25300 lat, czy 25400 lat, czy 25500 lat, czy 25600 lat, czy 25700 lat, czy 25800 lat, czy 25900 lat, czy 26000 lat, czy 26100 lat, czy 26200 lat, czy 26300 lat, czy 26400 lat, czy 26500 lat, czy 26600 lat, czy 26700 lat, czy 26800 lat, czy 26900 lat, czy 27000 lat, czy 27100 lat, czy 27200 lat, czy 27300 lat, czy 27400 lat, czy 27500 lat, czy 27600 lat, czy 27700 lat, czy 27800 lat, czy 27900 lat, czy 28000 lat, czy 28100 lat, czy 28200 lat, czy 28300 lat, czy 28400 lat, czy 28500 lat, czy 28600 lat, czy 28700 lat, czy 28800 lat, czy 28900 lat, czy 29000 lat, czy 29100 lat, czy 29200 lat, czy 29300 lat, czy 29400 lat, czy 29500 lat, czy 29600 lat, czy 29700 lat, czy 29800 lat, czy 29900 lat, czy 30000 lat, czy 30100 lat, czy 30200 lat, czy 30300 lat, czy 30400 lat, czy 30500 lat, czy 30600 lat, czy 30700 lat, czy 30800 lat, czy 30900 lat, czy 31000 lat, czy 31100 lat, czy 31200 lat, czy 31300 lat, czy 31400 lat, czy 31500 lat, czy 31600 lat, czy 31700 lat, czy 31800 lat, czy 31900 lat, czy 32000 lat, czy 32100 lat, czy 32200 lat, czy 32300 lat, czy 32400 lat, czy 32500 lat, czy 32600 lat, czy 32700 lat, czy 32800 lat, czy 32900 lat, czy 33000 lat, czy 33100 lat, czy 33200 lat, czy 33300 lat, czy 33400 lat, czy 33500 lat, czy 33600 lat, czy 33700 lat, czy 33800 lat, czy 33900 lat, czy 34000 lat, czy 34100 lat, czy 34200 lat, czy 34300 lat, czy 34400 lat, czy 34500 lat, czy 34600 lat, czy 34700 lat, czy 34800 lat, czy 34900 lat, czy 35000 lat, czy 35100 lat, czy 35200 lat, czy 35300 lat, czy 35400 lat, czy 35500 lat, czy 35600 lat, czy 35700 lat, czy 35800 lat, czy 35900 lat, czy 36000 lat, czy 36100 lat, czy 36200 lat, czy 36300 lat, czy 36400 lat, czy 36500 lat, czy 36600 lat, czy 36700 lat, czy 36800 lat, czy 36900 lat, czy 37000 lat, czy 37100 lat, czy 37200 lat, czy 37300 lat, czy 37400 lat, czy 37500 lat, czy 37600 lat, czy 37700 lat, czy 37800 lat, czy 37900 lat, czy 38000 lat, czy 38100 lat, czy 38200 lat, czy 38300 lat, czy 38400 lat, czy 38500 lat, czy 38600 lat, czy 38700 lat, czy 38800 lat, czy 38900 lat, czy 39000 lat, czy 39100 lat, czy 39200 lat, czy 39300 lat, czy 39400 lat, czy 39500 lat, czy 39600 lat, czy 39700 lat, czy 39800 lat, czy 39900 lat, czy 40000 lat, czy 40100 lat, czy 40200 lat, czy 40300 lat, czy 40400 lat, czy 40500 lat, czy 40600 lat, czy 40700 lat, czy 40800 lat, czy 40900 lat, czy 41000 lat, czy 41100 lat, czy 41200 lat, czy 41300 lat, czy 41400 lat, czy 41500 lat, czy 41600 lat, czy 41700 lat, czy 41800 lat, czy 41900 lat, czy 42000 lat, czy 42100 lat, czy 42200 lat, czy 42300 lat, czy 42400 lat, czy 42500 lat, czy 42600 lat, czy 42700 lat, czy 42800 lat, czy 42900 lat, czy 43000 lat, czy 43100 lat, czy 43200 lat, czy 43300 lat, czy 43400 lat, czy 43500 lat, czy 43600 lat, czy 43700 lat, czy 43800 lat, czy 43900 lat, czy 44000 lat, czy 44100 lat, czy 44200 lat, czy 44300 lat, czy 44400 lat, czy 44500 lat, czy 44600 lat, czy 44700 lat, czy 44800 lat, czy 44900 lat, czy 45000 lat, czy 45100 lat, czy 45200 lat, czy 45300 lat, czy 45400 lat, czy 45500 lat, czy 45600 lat, czy 45700 lat, czy 45800 lat, czy 45900 lat, czy 46000 lat, czy 46100 lat, czy 46200 lat, czy 46300 lat, czy 46400 lat, czy 46500 lat, czy 46600 lat, czy 46700 lat, czy 46800 lat, czy 46900 lat, czy 47000 lat, czy 47100 lat, czy 47200 lat, czy 47300 lat, czy 47400 lat, czy 47500 lat, czy 47600 lat, czy 47700 lat, czy 47800 lat, czy 47900 lat, czy 48000 lat, czy 48100 lat, czy 48200 lat, czy 48300 lat, czy 48400 lat, czy 48500 lat, czy 48600 lat, czy 48700 lat, czy 48800 lat, czy 48900 lat, czy 49000 lat, czy 49100 lat, czy 49200 lat, czy 49300 lat, czy 49400 lat, czy 49500 lat, czy 49600 lat, czy 49700 lat, czy 49800 lat, czy 49900 lat, czy 50000 lat, czy 50100 lat, czy 50200 lat, czy 50300 lat, czy 50400 lat, czy 50500 lat, czy 50600 lat, czy 50700 lat, czy 50800 lat, czy 50900 lat, czy 51000 lat, czy 51100 lat, czy 51200 lat, czy 51300 lat, czy 51400 lat, czy 51500 lat, czy 51600 lat, czy 51700 lat, czy 51800 lat, czy 51900 lat, czy 52000 lat, czy 52100 lat, czy 52200 lat, czy 52300 lat, czy 52400 lat, czy 52500 lat, czy 52600 lat, czy 52700 lat, czy 52800 lat, czy 52900 lat, czy 53000 lat, czy 53100 lat, czy 53200 lat, czy 53300 lat, czy 53400 lat, czy 53500 lat, czy 53600 lat, czy 53700 lat, czy 53800 lat, czy 53900 lat, czy 54000 lat, czy 54100 lat, czy 54200 lat, czy 54300 lat, czy 54400 lat, czy 54500 lat, czy 54600 lat, czy 54700 lat, czy 54800 lat, czy 54900 lat, czy 55000 lat, czy 55100 lat, czy 55200 lat, czy 55300 lat, czy 55400 lat, czy 55500 lat, czy 55600 lat, czy 55700 lat, czy 55800 lat, czy 55900 lat, czy 56000 lat, czy 56100 lat, czy 56200 lat, czy 56300 lat, czy 56400 lat, czy 56500 lat, czy 56600 lat, czy 56700 lat, czy 56800 lat, czy 56900 lat, czy 57000 lat, czy 57100 lat, czy 57200 lat, czy 57300 lat, czy 57400 lat, czy 57500 lat, czy 57600 lat, czy 57700 lat, czy 57800 lat, czy 57900 lat, czy 58000 lat, czy 58100 lat, czy 58200 lat, czy 58300 lat, czy 58400 lat, czy 58500 lat, czy 58600 lat, czy 58700 lat, czy 58800 lat, czy 58900 lat, czy 59000 lat, czy 59100 lat, czy 59200 lat, czy 59300 lat, czy 59400 lat, czy 59500 lat, czy 59600 lat, czy 59700 lat, czy 59800 lat, czy 59900 lat, czy 60000 lat, czy 60100 lat, czy 60200 lat, czy 60300 lat, czy 60400 lat, czy 60500 lat, czy 60600 lat, czy 60700 lat, czy 60800 lat, czy 60900 lat, czy 61000 lat, czy 61100 lat, czy 61200 lat, czy 61300 lat, czy 61400 lat, czy 61500 lat, czy 61600 lat, czy 61700 lat, czy 61800 lat, czy 61900 lat, czy 62000 lat, czy 62100 lat, czy 62200 lat, czy 62300 lat, czy 62400 lat, czy 62500 lat, czy 62600 lat, czy 62700 lat, czy 62800 lat, czy 62900 lat, czy 63000 lat, czy 63100 lat, czy 63200 lat, czy 63300 lat, czy 63400 lat, czy 63500 lat, czy 63600 lat, czy 63700 lat, czy 63800 lat, czy 63900 lat, czy 64000 lat, czy 64100 lat, czy 64200 lat, czy 64300 lat, czy 64400 lat, czy 64500 lat, czy 64600 lat, czy 64700 lat, czy 64800 lat, czy 64900 lat, czy 65000 lat, czy 65100 lat, czy 65200 lat, czy 65300 lat, czy 65400 lat, czy 65500 lat, czy 65600 lat, czy 65700 lat, czy 65800 lat, czy 65900 lat, czy 66000 lat, czy 66100 lat, czy 66200 lat, czy 66300 lat, czy 66400 lat, czy 66500 lat, czy 66600 lat, czy 66700 lat, czy 66800 lat, czy 66900 lat, czy 67000 lat, czy 67100 lat, czy 67200 lat, czy 67300 lat, czy 67400 lat, czy 67500 lat, czy 67600 lat, czy 67700 lat, czy 67800 lat, czy 67900 lat, czy 68000 lat, czy 68100 lat, czy 68200 lat, czy 68300 lat, czy 68400 lat, czy 68500 lat, czy 68600 lat, czy 68700 lat, czy 68800 lat, czy 68900 lat, czy 69000 lat, czy 69100 lat, czy 69200 lat, czy 69300 lat, czy 69400 lat, czy 69500 lat, czy 69600 lat, czy 69700 lat, czy 69800 lat, czy 69900 lat, czy 70000 lat, czy 70100 lat, czy 70200 lat, czy 70300 lat, czy 70400 lat, czy 70500 lat, czy 70600 lat, czy 70700 lat, czy 70800 lat, czy 70900 lat, czy 71000 lat, czy 71100 lat, czy 71200 lat, czy 71300 lat, czy 71400 lat, czy 71500 lat, czy 71600 lat, czy 71700 lat, czy 71800 lat, czy 71900 lat, czy 72000 lat, czy 72100 lat, czy 72200 lat, czy 72300 lat, czy 72400 lat, czy 72500 lat, czy 72600 lat, czy 72700 lat, czy 72800 lat, czy 72900 lat, czy 73000 lat, czy 73100 lat, czy 73200 lat, czy 73300 lat, czy 73400 lat, czy 73500 lat, czy 73600 lat, czy 73700 lat, czy 73800 lat, czy 73900 lat, czy 74000 lat, czy 74100 lat, czy 74200 lat, czy 74300 lat, czy 74400 lat, czy 74500 lat, czy 74600 lat, czy 74700 lat, czy 74800 lat, czy 74900 lat, czy 75000 lat, czy 75100 lat, czy 75200 lat, czy 75300 lat, czy 75400 lat, czy 75500 lat, czy 75600 lat, czy 75700 lat, czy 75800 lat, czy 75900 lat, czy 76000 lat, czy 76100 lat, czy 76200 lat, czy 76300 lat, czy 76400 lat, czy 76500 lat, czy 76600 lat, czy 76700 lat, czy 76800 lat, czy 76900 lat, czy 77000 lat, czy 77100 lat, czy 77200 lat, czy 77300 lat, czy 77400 lat, czy 77500 lat, czy 77600 lat, czy 77700 lat, czy 77800 lat, czy 77900 lat, czy 78000 lat, czy 78100 lat, czy 78200 lat, czy 78300 lat, czy 78400 lat, czy 78500 lat, czy 78600 lat, czy 78700 lat, czy 78800 lat, czy 78900 lat, czy 79000 lat, czy 79100 lat, czy 79200 lat, czy 79300 lat, czy 79400 lat, czy 79500 lat, czy 79600 lat, czy 79700 lat, czy 79800 lat, czy 79900 lat, czy 80000 lat, czy 80100 lat, czy 80200 lat, czy 80300 lat, czy 80400 lat, czy 80500 lat, czy 80600 lat, czy 80700 lat, czy 80800 lat, czy 80900 lat, czy 81000 lat, czy 81100 lat, czy 81200 lat, czy 81300 lat, czy 81400 lat, czy 81500 lat, czy 81600 lat, czy 81700 lat, czy 81800 lat, czy 81900 lat, czy 82000 lat, czy 82100 lat, czy 82200 lat, czy 82300 lat, czy 82400 lat, czy 82500 lat, czy 82600 lat, czy 82700 lat, czy 82800 lat, czy 82900 lat, czy 83000 lat, czy 83100 lat, czy 83200 lat, czy 83300 lat, czy 83400 lat, czy 83500 lat, czy 83600 lat, czy 83700 lat, czy 83800 lat, czy 83900 lat, czy 84000 lat, czy 84100 lat, czy 84200 lat, czy 84300 lat, czy 84400 lat, czy 84500 lat, czy 84600 lat, czy 84700 lat, czy 84800 lat, czy 84900 lat, czy 85000 lat, czy 85100 lat, czy 85200 lat, czy 85300 lat, czy 85400 lat, czy 85500 lat, czy 85600 lat, czy 85700 lat, czy 85800 lat, czy 85900 lat, czy 86000 lat, czy 86100 lat, czy 86200 lat, czy 86300 lat, czy 86400 lat, czy 86500 lat, czy 86600 lat, czy 86700 lat, czy 86800 lat, czy 86900 lat, czy 87000 lat, czy 87100 lat, czy 87200 lat, czy 87300 lat, czy 87400 lat, czy 87500 lat, czy 87600 lat, czy 87700 lat, czy 87800 lat, czy 87900 lat, czy 88000 lat, czy 88100 lat, czy 88200 lat, czy 88300 lat, czy 88400 lat, czy 88500 lat, czy 88600 lat, czy 88700 lat, czy 88800 lat, czy 88900 lat, czy 89000 lat, czy 89100 lat, czy 89200 lat, czy 89300 lat, czy 89400 lat, czy 89500 lat, czy 89600 lat, czy 89700 lat, czy 89800 lat, czy 89900 lat, czy 90000 lat, czy 90100 lat, czy 90200 lat, czy 90300 lat, czy 90400 lat, czy 90500 lat, czy 90600 lat, czy 90700 lat, czy 90800 lat, czy 90900 lat, czy 91000 lat, czy 91100 lat, czy 91200 lat, czy 91300 lat, czy 91400 lat, czy 91500 lat, czy 91600 lat, czy 91700 lat, czy 91800 lat, czy 91900 lat, czy 92000 lat, czy 92100 lat, czy 92200 lat, czy 92300 lat, czy 92400 lat, czy 92500 lat, czy 92600 lat, czy 92700 lat, czy 92800 lat, czy 92900 lat, czy 93000 lat, czy 93100 lat, czy 93200 lat, czy 93300 lat, czy 93400 lat, czy 93500 lat, czy 93600 lat, czy 93700 lat, czy 93800 lat, czy 93900 lat, czy 94000 lat, czy 94100 lat, czy 94200 lat, czy 94300 lat, czy 94400 lat, czy 94500 lat, czy 94600 lat, czy 94700 lat, czy 94800 lat, czy 94900 lat, czy 95000 lat, czy 95100 lat, czy 95200 lat, czy 95300 lat, czy 95400 lat, czy 95500 lat, czy 95600 lat, czy 95700 lat, czy 95800 lat, czy 95900 lat, czy 96000 lat, czy 96100 lat, czy 96200 lat, czy 96300 lat, czy 96400 lat, czy 96500 lat, czy 96600 lat, czy 96700 lat, czy 96800 lat, czy 96900 lat, czy 97000 lat, czy 97100 lat, czy 97200 lat, czy 97300 lat, czy 97400 lat, czy 97500 lat, czy 97600 lat, czy 97700 lat, czy 97800 lat, czy 97900 lat, czy 98000 lat, czy 98100 lat, czy 98200 lat, czy 98300 lat, czy 98400 lat, czy 98500 lat, czy 98600 lat, czy 98700 lat, czy 98800 lat, czy 98900 lat, czy 99000 lat, czy 99100 lat, czy 99200 lat, czy 99300 lat, czy 99400 lat, czy 99500 lat, czy 99600 lat, czy 99700 lat, czy 99800 lat, czy 99900 lat, czy 100000 lat, czy 100100 lat, czy 100200 lat, czy 100300 lat, czy 100400 lat, czy 100500 lat, czy 100600 lat, czy 100700 lat, czy 100800 lat, czy 100900 lat, czy 101000 lat, czy 101100 lat, czy 101200 lat, czy 101300 lat, czy 101400 lat, czy 101500 lat, czy 101600 lat, czy 101700 lat, czy 101800 lat, czy 101900 lat, czy 102000 lat, czy 102100 lat, czy 102200 lat, czy 102300 lat, czy 102400 lat, czy 102500 lat, czy 102600 lat, czy 102700 lat, czy 102800 lat, czy 102900 lat, czy 103000 lat, czy 103100 lat, czy 103200 lat, czy 103300 lat, czy 103400 lat, czy 103500 lat, czy 103600 lat, czy 103700 lat, czy 103800 lat, czy 103900 lat, czy 104000 lat, czy 104100 lat, czy 104200 lat, czy 104300 lat, czy 104400 lat, czy 104500 lat, czy 104600 lat, czy 104700 lat, czy 104800 lat, czy 104900 lat, czy 105000 lat, czy 105100 lat, czy 105200 lat, czy 105300 lat, czy 105400 lat, czy 105500 lat, czy 105600 lat, czy 105700 lat, czy 105800 lat, czy 105900 lat, czy 106000 lat, czy 106100 lat, czy 106200 lat, czy 106300 lat, czy 106400 lat, czy 106500 lat, czy 106600 lat, czy 106700 lat, czy 106800 lat, czy 106900 lat, czy 107000 lat, czy 107100 lat, czy 107200 lat, czy 107300 lat, czy 107400 lat, czy 107500 lat, czy 107600 lat, czy 107700 lat, czy 107800 lat, czy 107900 lat, czy 108000 lat, czy 108100 lat, czy 108200 lat, czy 108300 lat, czy 108400 lat, czy 108500 lat, czy 108600 lat, czy 108700 lat, czy 108800 lat, czy 108900 lat, czy 109000 lat, czy 109100 lat, czy 109200 lat, czy 109300 lat, czy 109400 lat, czy 109500 lat, czy 109600 lat, czy 109700 lat, czy 109800 lat, czy 109900 lat, czy 110000 lat, czy 110100 lat, czy 110200 lat, czy 110300 lat, czy 110400 lat, czy 110500 lat, czy 110600 lat, czy 110700 lat, czy 110800 lat, czy 110900 lat, czy 111000 lat, czy 111100 lat, czy 111200 lat, czy 111300 lat, czy 111400 lat, czy 111500 lat, czy 111600 lat, czy 111700 lat, czy 111800 lat, czy 111900 lat, czy 112000 lat, czy 112100 lat, czy 112200 lat, czy 112300 lat, czy 112400 lat, czy 112500 lat, czy 112600 lat, czy 112700 lat, czy 112800 lat, czy 112900 lat, czy 113000 lat, czy 113100 lat, czy 113200 lat, czy 113300 lat, czy 113400 lat, czy 113500 lat, czy 113600 lat, czy 113700 lat, czy 113800 lat, czy 113900 lat, czy 114000 lat, czy 114100 lat, czy 114200 lat, czy 114300 lat, czy 114400 lat, czy 114500 lat, czy 114600 lat, czy 114700 lat, czy 114800 lat, czy 114900 lat, czy 115000 lat, czy 115100 lat, czy 115200 lat, czy 115300 lat, czy 115400 lat, czy 115500 lat, czy 115600 lat, czy 115700 lat, czy 115800 lat, czy 115900 lat, czy 116000 lat, czy 116100 lat, czy 116200 lat, czy 116300 lat, czy 116400 lat, czy 116500 lat, czy 116600 lat, czy 116700 lat, czy 116800 lat, czy 116900 lat, czy 117000 lat, czy 117100 lat, czy 117200 lat, czy 117300 lat, czy 117400 lat, czy 117500 lat, czy 117600 lat, czy 117700 lat, czy 1

**REKULTYWACJA I
ZAGOSPODAROWANIE GRUNTÓW
OBJĘTYCH DZIAŁALNOŚCIĄ
PRZEMYSŁOWĄ**

W nr 48 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 października 1972 r. w sprawie szczegółowych zasad rekultywacji i zagospodarowania gruntów (poz. 303).

W myśl rozporządzenia, rekultywacji i zagospodarowaniu podlegają grunty, które utraciły charakter gruntów rolnych lub leśnych na skutek prowadzenia na tych gruntach działalności przemysłowej, powodującej na nich lub na gruntach sąsiednich zanik wartości użytkowej tych gruntów jako gruntów rolnych lub leśnych.

Rekultywacja gruntów polega na właściwym ukształtowaniu terenu, uregulowaniu warunków hydrologicznych, zachowaniu biologicznie wartościowych warstw gruntów, odtworzeniu gleb lub ich neutralizowaniu czy użyczeniu, wprowadzeniu roślinności o charakterze pionierskim, odbudowie skarpu oraz odbudowie lub budowie niezbędnej sieci dróg dojazdowych.

Zagospodarowanie zaś gruntów polega na stosowaniu zabiegów agrotechnicznych, mających na celu właściwe uformowanie gleb, uzupełnianie prac wodnomelioracyjnych, a także na budowie innych uzupełniających obiektów i urządzeń.

Rekultywację gruntu należy prowadzić w miarę jak grunt ten staje się zbędny do prowadzenia działalności przemysłowej i zakończyć nie później niż w ciągu 4 lat od zakończenia lub zaniechania działalności przemysłowej całkowicie, częściowo lub na określony czas.

Na gruntach niezbędnych do prowadzenia działalności przemysłowej, lecz nie zajętych pod budowę i urządzenia związane z tą działalnością, należy prowadzić i utrzymywać szatę roślinną (uprawy rolne, zadrzewienia, zieleńce, kwiatniki itp.), chyba że ze względu na stopień zanieczyszczenia gruntu lub pyłów w bezpośredniej bliskości instalacji przemysłowej utrzymanie szaty roślinnej nie jest możliwe; powierzchnie takich gruntów określa plan realizacji inwestycji.

Po zakończeniu rekultywacji gruntów należy niezwłocznie rozpocząć ich zagospodarowanie.

Rekultywację i zagospodarowanie gruntów należy planować, projektować i realizować na wszystkich etapach działalności przemysłowej, opierając się na dokumentacji rekultywacji i zagospodarowania, stanowiącej składnik dokumentacji inwestycyjnej i ruchowej.

Osoby prawne lub fizyczne zobowiązane do rekultywacji lub zagospodarowania gruntów powinny przedsięwziąć środki niezbędne dla ochrony środowiska przyrodniczego przed szkodliwymi wpływami działalności przemysłowej, stosownie do obowiązujących przepisów oraz zasad techniki.

W sprawach rekultywacji i zagospodarowania gruntów właściwy jest organ do spraw rolnictwa i leśnictwa prezydium powiatowej (miejskiej w miastach stanowiących powiaty oraz dzielnicowej w miastach wyłączonych z województw) rady narodowej.

Organ ten: 1) ustala na wniosek lub z urzędu kierunek zagospodarowania gruntów i osobę zobowiązaną do ich rekultywacji i zagospodarowania, 2) zatwierdza dokumentację rekultywacji i zagospodarowania gruntów, 3) prowadzi rejestr gruntów podlegających rekultywacji i zagospodarowaniu, 4) kontroluje działalność w zakresie rekultywacji i zagospodarowania gruntów, 5) ustala terminy wykonania rekultywacji i zagospodarowania gruntów.

Osoby prawne i fizyczne zobowiązane do rekultywacji i zagospodarowania gruntów: 1) które prowadziły działalność przemysłową w dniu 24 listopada 1972 zobowiązane są dostarczyć niezbędne dane do rejestru gruntów podlegających rekultywacji i zagospodarowaniu w ciągu 3 miesięcy od tej daty, 2) rozpoczynające działalność przemysłową po 24 listopada 1972 r. winny dostarczyć niezbędne dane do rejestru gruntów podlegających rekultywacji i zagospodarowaniu w ciągu 3 miesięcy od dnia rozpoczęcia tej działalności.

Nowe rozporządzenie weszło w życie z dniem 24 listopada 1972 r.

Opracowała
STANISŁAWA ZIELIŃSKA

Do pomocniczych ogniw socjalizacji należy zaliczyć wszystkie te, które nie zawierają mechanizmu transformacji, czyli które nie dokonują bezpośrednio uspołecznienia czynników produkcji rolnej, pełnią jednak razem istotne pomocnicze funkcje w tym procesie. Do najważniejszych tego rodzaju ogniw zaliczamy: system kontraktacji (integracji wertykalnej), system zbytu i zaopatrzenia, dziedzinę przetwórstwa, transportu rolniczego, wykonawstwa inwestycji rolniczych, a także dziedzinę kredytu; w dziedzinach tych działają określone instytucje, których funkcjonowanie powinno odgrywać istotną rolę w procesach przebudowy wsi.

SWEGO czasu kontraktację, jako główną treść systemu nakładczego, uważali niektórzy za wiodące ogniwo stopniowej socjalizacji rolnictwa. Weryfikacja koncepcji systemu nakładczego wykazała jednak, że nie może on spełnić roli samodzielnej formy transformacji, gdyż nie zawiera elementów, które integrowałyby bezpośrednio kapitał, pracę i ziemię. Zarazem wskazywano, że jakościowe rozwinięcie kontraktacji, przekształcenie jej w rzeczywisty system nakładczy może i powinno odegrać dużą rolę w przygotowaniu warunków do integracji poziomu rolnictwa. Niestety, większa część tych propozycji, czerpana z bogatych doświadczeń wertykalnej integracji krajów wysoko rozwiniętych, nie została zrealizowana.

W systemie kontraktacji dominują po prostu elementy planowego skupu. Nie negując jego znaczenia można twierdzić, że nie powinien on być bynajmniej dominujący.

Treść kontraktacji powinno być produkcyjne wiązanie się bezpośredniego producenta z nakładcą. Nakładca powinien zaopatrywać producenta w określoną część środków produkcji, stawić określone wymagania jakościowe tej produkcji, zapewnić pomoc fachową w realizacji kontraktu. Nie mówiąc o typowych produktach będących przedmiotem kontraktacji, podamy tytułem przykładu, że kontraktację zbóż, traktowaną jako dobrowolną, należałoby wiązać z dostawami kwalifikowanych nasion i przestrzeganiem agrotechnicznych zabiegów. Wymagałoby to zapewnienia producentom określonej pomocy agrotechnicznej.

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju kontraktacja miała istotne znaczenie dla przyspieszenia wzrostu produkcji. Wskutek pracy propagandowej i wyjaśniającej, przyjęcia zobowiązań ze strony nakładcy (władza odpowiedzialności za wynik produkcji przy pełnym przestrzeganiu jego zaleceń) — producent mógłby np. w wypadku zbóż podejmować się uprawy nowych wysokopięnych odmian żyta i jęczmienia. Zarazem tego rodzaju kontraktacja pełniłaby istotną funkcję w integracji poziomu, Zachęcałaby producentów do łączenia się w grupy, zwłaszcza, gdy mieliby oni zapewnioną pomoc me-

chanizacyjną ze strony kółek, to samo mutatis mutandis odnosi się i do innych dziedzin produkcji rolniczej i zwierzęcej.

Należałoby dążyć do tego, aby w kontraktacji partycypowało nie dwóch, lecz trzech partnerów; tym trzecim partnerem byłoby kółko rolnicze (filia SKR). Dotyczyłoby to kontraktów, gdzie w grę wchodziłyby zorganizowane grupy producentów, bądź wszyscy producenci kontraktujący dany produkt. W pierwszym wypadku kółko (filia SKR) zobowiązywałoby się dostarczyć określonego rodzaju usług, w drugim byłoby integratorem dającym też sumę usług i reprezentującym producentów (np. przyjmowałoby od rolników za kontraktowaną cebulę, a następnie sortowałoby ją i oddawało do punktu skupu). Integrowanie kontraktacji, zawieranie kontraktów z większą liczbą drobnych producentów ułatwiałoby też znakomicie rozwiązanie sprawy transportu.

Można twierdzić, że na obecnym etapie rozwoju rolnictwa, kiedy dalszy wzrost produkcji wymaga zwiększenia stopnia jej specjalizacji oraz określonych zmian w strukturze agrarnej — przekształcenie kontraktacji handlowej także w produkcyjną (w omówionym powyżej znaczeniu) przy równoczesnym wiązaniu jej z produkcyjnymi usługami kółek nabiera niezmierznie ważkiego znaczenia dla wykonania planów produkcyjnych, a zarazem dalszego zaawansowania rolnictwa w procesach stopniowej socjalistycznej przebudowy.

Przy czym należy podkreślić, że powyższe postulaty wysuwane są już od lat. Czy można w tej dziedzinie dokonać radykalniejszych zmian? Czy i jak można przekształcić kontraktację handlową także w kontraktację o charakterze produkcyjnym?

Przyjmując, co udowodniliśmy poprzednio, że obecnie istnieje już warunki do rozwoju kontraktacji produkcyjnej na nieco szerszą skalę, wydaje się, że konieczność osiągnięcia postępu w tej dziedzinie leży w podjęciu wyraźnej sprzeciwnej decyzji i wydzieleniu niezbędnych środków do ich realizacji. Należałoby podjąć wiążące decyzje o organizowaniu systemu nakładczego przez określone galezie przetwórczego przemysłu rolnospożywczego. Galezie te powinny zawierać kontrakty z gospodarstwami bądź grupami producentów, bądź innymi formami zespółowego gospodarowania, specjalizującymi się w określonych dziedzinach produkcji rolniczej. Kontrakty te wiązałyby się z zapewnieniem dostaw części specjalistycznych środków produkcji. Finansowałyby je w całości bądź w części nakładca, stając się w ten sposób nie tylko współorganizatorem, lecz i kooperatorem (faktycznym współwłaścicielem) specjalistycznych gospodarstw rolnych.

Realizacja decyzji „o rozwoju systemu nakładczego” musiałaby objąć także i rolnicze związki branżowe. Ich główną funkcją byłoby, w ścisłym porozumieniu z nakładcą, zapewnienie specjalistycznym gospodarstwom pomocy agro- i zootechnicznej oraz organizacyjnej. Oczywiście tego rodzaju pomocy udzielałaby specjalistyczna służba nakładcy, która pełniłaby także z ramienia nakładcy funkcje kontrolne.

Praktyczna realizacja decyzji o rozwoju systemu nakładczego wymagałaby konkretnego rozwiązania wielu spraw, co wynika z różnorodności rozwiązań teoretycznych. W każdej dziedzinie produkcji rolniczej należałoby przyjąć specyficzne formy. Tylko na niektóre z nich wskazaliśmy powyżej. Na kilka innych wskazywamy przykładowo dalej przy omawianiu spółdzielczości mleczarskiej i ogrodniczej.

Spółdzielczość ogrodnicza powinna w coraz szerszym zakresie brać udział, wspólnie z kółkami, w zakładaniu przez rolników sadów blokowych w jednym kompleksie, udzielając im niezbędnej pomocy fachowej. Spółdzielczość ta powinna włączyć się do prowadzenia przez kółka produkcji warzywno-ogrodniczej i specjalistycznej (szklarnie). Podstawowym jednak zadaniem tej spółdzielczości w dziedzinie socjalizacji byłoby wspólne z kółkami rolni-

czyskaniu wiodącej poprawy, a także realizacji omówionych wyżej postulatów jest dokonanie zmian w strukturze GS. Należy dokonać oddzielenia spraw spółdzielczości spożywczej. Pozostając w ramach jednej organizacji oddzielenie to powinno znaleźć instytucjonalny wyraz (np. utworzyć pion GS — Rolnik i GS — Spożywcę). Logiczną konsekwencją tego jest, by przedstawiciele kółek reprezentowali produkcyjne (nie konsumpcyjne) interesy kółek i wszystkich rolników we władzach pionu GS — Rolnik. Zapewnienie bezpośredniego wpływu kółek na działalność tego pionu GS byłoby zapewne ważnym czynnikiem usprawnienia i rozwoju tej działalności.

Trzecia podstawowa dziedzina usług GS — sfera socjalna wsi — powinna być przedmiotem większego niż do tej pory zainteresowania. Należy przyjąć za jedno z głównych zadań, że GS stopniowo w coraz większym stopniu oddzieli od gospodarki chłopskiej pewne czynności gospodarstwa domowego. Spełnia to dwójka funkcji w procesie wzrostu i przebudowy rolnictwa: po pierwsze — wyzwala rezerwy pracy zwłaszcza kobiet; po drugie — czyniąc wieś bardziej kulturalną, upodobniając do miasta, sprawia, że staje się ona bardziej podatna na przeobrażenia społeczno-produkcyjne.

Chodzi tu o rozwój sieci takich punktów usługowych, jak: pralnie, magiel, laźnia, piekarnie, masarnie, wypożyczalnie i warsztaty naprawy sprzętu domowego itd.; GS może także partycypować w budowie urządzeń wodociągowych i innych urządzeń komunalnych, brać udział w finansowaniu placówek społeczno-kulturalnych. Jeżeli więc kółka uspołeczniają produkcję — to GS uspołecznia obrót ekonomiczny oraz dziedzinę, którą nazwalibyśmy sferą socjalną wsi (w znacznej mierze dotyczy ona infrastruktury).

*** DOTYCHCZASOWE ROZWAŻANIA** odnoszą się także do spółdzielczości mleczarskiej i ogrodniczej. Obie uspołeczniają zbyty i przetwórstwo określonych produktów (przy czym znowu należy zwrócić uwagę na transport). Obie powinny stawać się współzależnościami spółdzielni kółek rolniczych. Obie też wymagają podobnie jak GS, dostosowania swej struktury do konkretnych warunków stopniowej socjalizacji naszego rolnictwa.

Spółdzielczość mleczarska może i powinna brać bezpośredni udział, wspólnie z kółkami, w procesie uspołecznienia produkcji hodowlanej (odchowu cielętek, rozprzeczania wśród rolników zacielonych młodych sztuk). Spółdzielczość ta powinna zwłaszcza nawiązywać trwałe kontakty z gospodarstwami specjalizującymi się w hodowli krow mlecznych udzielając im niezbędnej fachowej pomocy itd. Spółdzielczość mleczarska powinna też odgrywać decydującą rolę w aktywizacji skupu mleka drogą organizowania zlewni mleka i małych pomocniczych mleczarni odtwarzających odwołowaną śmietanę do zakładów mleczarskich. Umożliwiłoby to znakomicie powstawanie i rozwój zespółowych grup producentów specjalizujących się w produkcji mleka oraz rozwiązywałyby radykalnie zaopatrzenie rynku w produkty mleczarskie.

Spółdzielczość ogrodnicza powinna w coraz szerszym zakresie brać udział, wspólnie z kółkami, w zakładaniu przez rolników sadów blokowych w jednym kompleksie, udzielając im niezbędnej pomocy fachowej. Spółdzielczość ta powinna włączyć się do prowadzenia przez kółka produkcji warzywno-ogrodniczej i specjalistycznej (szklarnie). Podstawowym jednak zadaniem tej spółdzielczości w dziedzinie socjalizacji byłoby wspólne z kółkami rolni-

czym stopniowe uspołecznianie podmiejskich i innych podrejonów warzywno-ogrodniczych.

Nie ulega wątpliwości, że proces socjalizacji tych podrejonów będzie npsł pewne ceny specyficzne. Dziś jeszcze za wczesnie o tym mówić, gdyż brak odpowiednich doświadczeń. Uwzględniając, że produkcja ta w niezbyt znacznym stopniu daje się zmecchanizować i jest wysycie pracochłonna, należałoby w pierwszym etapie dążyć do przejęcia całości kształtu zaopatrzenia i zbytu produkcji tych gospodarstw, rozwinięcia przechwalnictwa, częściowego zmecchanizowania ich produkcji przez kółka oraz wprowadzenia systemu nakładczego (kółek i spółdzielni ogrodniczych) w tych gospodarstwach. W ten sposób dokonywałoby się integracji tych gospodarstw, choć bezpośrednia produkcja byłaby nadal indywidualna. Stopniowo stawałoby się one faktycznie farmami czy oddziałami spółdzielczego przedsiębiorstwa kółek rolniczo-ogrodniczych.

*** ROLA I MIEJSCE Państwowych Ośrodków Maszynowych** w stopniowej przebudowie wsi oraz dziedzinie wykonawstwa inwestycji rolniczych zostały już uprzednio omówione. Chcielibyśmy tu jeszcze raz podkreślić, że ze względu na zaniechania w budownictwie rolniczym, coraz bardziej wzrastające potrzeby kółek w tym zakresie — sprawa ta nabiera pierwszoplanowej wagi. Wydaje się, że na obecnym etapie formami jej rozwiązywania powinno być rozwijanie i zwiększanie liczby SU-W oraz organizowanie brygad budowlano-montażowych przy MBM. Wraz z ich przekształceniem w gminne Spółdzielnie Kółek Rolniczych dziedzinę wykonawstwa inwestycji budowlanych przejęłoby te przedsiębiorstwo. Oczywiście, bardziej specjalistyczne inwestycje musiałoby nadal wykonywać inne przedsiębiorstwa. Jest do rozpatrzenia sprawa, czy środków będących w dyspozycji PZKR nie przeznaczyć w znacznej części na organizowanie i rozwijanie powiatowych przedsiębiorstw specjalistycznego budownictwa wiejskiego (np. budowa i montaż wieżowych silosów itd.). W związku z tym należałoby przekształcić Spółdzielnię Usługowo-Wytwórczą w tego rodzaju przedsiębiorstwo istniejące przy PZKR w każdym powiecie. Na realność tej propozycji wskazuje fakt, że usługi budowlane itp. oraz produkcja materiałów budowlanych stanowi ponad 70 proc. ogólnej wartości produkcji i usług SU-W.

Nie omawiając ponownie roli POM, gdyż zostało to już poprzednio uczynione, chcielibyśmy jeszcze raz podkreślić, że w związku z tworzeniem Spółdzielni Kółek Rolniczych, a co za tym idzie i stopniową likwidacją MPM, należy opracować plan możliwie szybkiego przekazywania MBM zarządzanych przez POM pod zarządek kółek tzn. Spółdzielni Kółek Rolniczych.

To samo dotyczy filii gromadzkich POM, które powinny stać się częścią składową SKR. Instruktory mechanizacji POM także powinni przejść do SKR. Ntomiast POM w ramach swej podstawowej działalności, która, niestety, pozostawia wiele do życzenia, powinny obecnie skoncentrować się na gospodarce częściami zamiennymi. Powinny sobie wyznaczyć bez stworzenia przy POM magazynów części zamiennych wyposażonych kompleksowo i w dostateczną ilość części zamiennych oraz sprawnego systemu ich dostarczania użytkownikom, postępy mechanizacji, stopień jej efektywności będą ciałe kłuty. Gospodarka częściami zamiennymi jest obecnie pięta achillesowa mechanizacji i bez jej usprawnienia nie można powiedzieć, aby POM wykazywały się należyte z podstawowych zadań nałożonych na tę organizację.

Co się tyczy dziedziny kredytu rolnego, a zwłaszcza kredytu krótkoterminowego, będącego w gestii Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej, które wkroczyły już w sferę obiegu pieniężnego rolników (rozliczając za wykonane dostawy, opłaty za usługi kółek itd.) — to sprawy z tym związane, ze względu na swą specyfikę wykraczają poza ramy niniejszego opracowania. W każdym razie należałoby stwierdzić, że SOP wywiązując się z powodzeniem z założeń na nią danych ma do opracowania i rozwiązania dwa nowe, ważne zadania wiążące się z nowym etapem rozwoju rolnictwa.

Pierwsze, to finansowanie nowych form zespółowego gospodarowania. Drugie, to sprawa wykorzystania środków SOP w ramach Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Należy rozpatrzyć kwestię mobilizacji środków gromadzonych przez indywidualnych rolników na potrzeby socjalizacji rolnictwa. Należy sądzić, że głos w tej sprawie zabiorą fachowcy z dziedziny kredytowania rolnictwa.

*** KONCZĄC KRÓTKIE OMÓWIENIE** pomocniczych ogniw socjalizacji rolnictwa nasuwa się kilka ogólnych uwag. Należałoby podkreślić, że do tej pory pomocnicze ogniwa stopniowej socjalizacji naszego rolnictwa w niewielkim jeszcze stopniu spełniały przypadające im funkcje w dziedzinie przebudowy rolnictwa. Złożyło się zapewne na to wiele przyczyn i nie sposób je tu wszystkie wymienić. Wydaje się jednak, że jedną z podstawowych był brak wyraźnego programu i określenia funkcji tych ogniw w dziele socjalizacji. Stąd częstokroć podejmowały się one różnych zadań, do których nie były predestynowane i których nie mogły z powodzeniem realizować, a które utrudniały należyte wykonywanie ich podstawowych funkcji.

Tak na przykład POM chciały objąć całą dziedzinę napraw i remontów wszelkiego sprzętu rolniczego. Spółdzielnie się zakładały przez kółka podjęć warsztatów naprawczych. Po utworzeniu MBM apetyty POM szły dalej, nawet tak dalece, że całą dziedzinę wykonawstwa usług mechanicznych na polach rolników miała być w rękach POM. Tymczasem w myśl porzekadła: „kto dużo obejmuje, ten słabo ścisła”, POM-y nie mogły wywiązać się należyte nawet z części przyjętych na siebie dodatkowo zadań. Nie mówiąc już, że nie mogło to odbić się ujemnie na wykonaniu ich podstawowych zadań. Nadal remonty maszyn nie są zadowalająco wykonane. Nadal na POM słyszy się powszechne narzekania.

Podobnie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” podejmowała się różnych zadań nie leżących w jej profilu. Władze CRS zalecały nawet gminnym spółdzielniom przejmowanie ziemi do zagospodarowania z gruntów PFZ. Uporczywie jednak nie realizowały zadowalająco tych zadań w dziele socjalizacji, które im przypadły.

I to wiąże się z drugą podstawową przyczyną omawianej sprawy — partularyzmem. Każda instytucja działa niejako dla siebie, każda kieruje się swoimi interesami, i choć wszystkie działają na wsi i dla wsi — nie „zestrzelały w jedno ognisko” swoich myśli i działań, aby razem, a więc efektywnie działać na rzecz socjalizacji rolnictwa. Faktiem przecież jest, że o „uroloczeniu” inwestycji GS pisze się i postuluje od lat, ale bez rezultatu. A przecież czysty zysk GS wynosi dziś ok. 3 mld zł, to jest tyle co roczny FRR, i powinien być w całości inwestowany (jako wkłady) w działalność Spółdzielni Kółek Rolniczych, w działalności Spółdzielni Usługowo-Wytwórczych nie mówiąc już o inwestycjach sfery socjalnej.

W 1964 r. GS zawarły z kółkami „Porozumienie w sprawie kierunków i form współpracy”, ale rezultaty tego porozumienia są wręcz nikłe. Postulaty zwiększenia wpływu kółek na działalność GS w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji spotyka się z gwałtownymi atakami ze strony przedstawicieli CRS, którzy traktują te potrzeby jako zamach na suwerenność GS, jako machiawelski plan podporządkowania GS kółkom.

Próby spokojnego i rzeczowego przedyskutowania tych kwestii nie spotkały się z oddźwiękiem. Podobnie nie było pozytywnego oddźwięku w innych tego rodzaju sprawach. Wszelki partularyzm, nieraz mimo ładnie brzmiących deklaracji, wskazujących na jego przewyższenie, brał prawie zawsze górę.

Zadając sobie w pełni sprawę z powyższych trudności i z sily partularyznych tendencji odrodkowych należy jednak i w tej dziedzinie dążyć do przezwyciężenia stanu „nie-możliwości”. Sytuacja dojrzała już w pełni do tego, aby pomocnicze ogniwa socjalizacji zaczęły wreszcie pełnić przypadające im funkcje w społecznej przebudowie rolnictwa. Dlatego niezbędne jest opracowanie programu nakreślającego konkretne zadania poszczególnych pomocniczych ogniw w procesie przebudowy rolnictwa, sprzeciwianie środków realizacji tych zadań oraz stałe kontrolowanie ich wykonania.

Nr 50 (1108) — 10.XII.1972 r.

Rozmawiał: WŁODZIMIERZ WOWCZUK

WŁOCHY ŻYJĄ Z FIATA

(Korespondencja z Turynu)
KAROL SZWARC



Na zdjęciu: Polski Fiat 508, montowany i produkowany w naszym kraju od 1932 r., oraz Polski Fiat 125 p.

WŁOSI wyrażają tę myśl nieco inaczej. Sprowadza się ona do hasła: „Turyn żyje z Fiata, a Rzym z Turynu”. Jeśli chodzi o Turyn, główną siedzibę koncernu, jest to stosunkowo łatwo dostrzegalne. Przeszło 10 proc. mieszkańców zespołu miejskiego, skupiającego 1,3 mln obywateli, pracuje bezpośrednio w fabrykach Fiata. Gdy zaś do tego dodać zatrudnionych w zakładach dostawczych, to okaże się, że około połowa Turynczyków powiązana jest z tym ugrupowaniem przemysłowym. Trudniej natomiast zobrazować tę część sloganu, w której mowa, że całe Włochy opierają się na Fiatcie. Wymaga to bowiem szerszej odpowiedzi na pytanie.

CO TO JEST FIAT?

Utworzona przez Giovanniego Agnellię w 1899 r. Fabbrica Italiana Automobili Torino postawiła sobie za główny cel produkcję i sprzedaż samochodów osobowych. W rok później przedsiębiorstwo, dysponując kapitałem 800 tys. lirów, skonstruowało 24 pojazdy. I od tej chwili Fiat stał się symbolem automobilizmu. Dziś jeszcze silnie symbol ten się eksponuje. I nie dziwnego. W zeszłym roku produkcja samochodów osobowych ugrupowania Fiat przekroczyła 1,6 mln pojazdów. Jest to 90 proc. produkcji włoskiej, 14 proc. — krajów EWG i EFTA i 4,3 proc. produkcji światowej. Co szósty sprzedawany w Europie samochód to Fiat. Przeszło 65 proc. zarejestrowanych we Włoszech aut osobowych wyposażonych jest w ten emblemat (16,5 proc. w EWG i EFTA).

Ala Fiat to nie tylko samochody. Ugrupowanie skupia także przemysł: traktorów, maszyn przemysłowych, lotniczy, obrabiarkowy, okrętowy, transportu kolejowego, elektroniczny (maszyny liczące), metalurgiczny, energię nuklearną, badań kosmicznych itd. Jednak główny profil produkcji to motoryzacja. Samochody i towary pochodne stanowiły w 1971 r. 70 proc. całej sprzedanej produkcji. Wartościowo równo się to 1 262 mld lirów, czyli prawie 2,2 mld dolarów. Cała roczna produkcja Fiata zamknęła się w 1971 r. sumą 1 810 mld lirów, czyli ponad 3,1 mld dolarów. Jest to około 15 proc. całej produkcji włoskiego przemysłu maszynowego i metalurgicznego. Średnioroczne tempo wzrostu waha się w granicach 3 proc. Fiat zatrudnia bezpośrednio 187 tys. pracowników, w tym około 80 proc. to robotnicy. Wynagrodzenia roczne wynoszą prawie 670 mld lirów, czyli około 1 140 mln dolarów.

Te liczby i fakty nie mówią jednak wszystkiego. Ugrupowanie przemysłowe Fiat (obejmujące obecnie Fiata, OM, Autobianchi, Lancia), jest bowiem nie tylko wielkim producentem środków transportu, ale także ma swe udziały we Włoszech i zagranicą w towarzystwach ubezpieczeniowych, w przedsiębiorstwach budowlanych (autostrady, tamy, drogi, mosty itd.), domach handlowych, spółkach kredytujących kupno samochodów, uczestniczy w kredytowaniu rozbudowy miast, w wydawnictwach książkowych itp.

Grupa ta, prywatna spółka akcyjna (300 mln akcji, 100 tys. akcjonariuszy), dysponuje kapitałem w granicach 1 500 mld lirów, tj. około 2,6 mld dolarów. Jest częścią międzynarodowego holdingu IFI (Istituto Finanziario Industriale), kontrolowanego przez rodzinę Agnellię.

Wewnątrz kraju powiązania finansowe i produkcyjne są rozmaite. Na ogół dąży się do tego, aby kontrolowany był przez Fiata cały cykl technologiczny, od badań przez produkcję materiałów, półfabrykatów, wyroby finalne aż po serwis. Fiat ma udziały w prawie wszystkich prywatnych fabrykach dostawczych (od 8 do 100 proc.), 50 proc. kapitału w spółce z państwowym przemysłem lotniczym (Finmeccanica) — w Towarzystwie Aeritalia, 50 proc. w spółce z państwowym przemysłem okrętowym (IRI) — w Grandi Motori Trieste, 50 proc. w spółkach z państwowym kolenictwem i metalurgią (różne stowarzyszenia). Mówi się, że w sumie z Fiatem jest powiązanych bezpośrednio lub pośrednio około 15 tys. włoskich przedsiębiorstw.

JAK FUNKCJONUJE FIAT?

Tak ogromne ugrupowanie zarządzane jest przez radę nadzorczą wraz z przybudówkami administracyjnymi. Podlegają jej trzy sektory: samochodowy, pojazdów przemysłowych i produkcji różnej. Dla koordynacji wszystkich przedsięwzięć powołano siedem dyrekcji centralnych: finansów, administracji i kontroli; badań i rozwoju; marketingu i rozwoju; rozwoju

